

# Historia miasta pisana poezją

**Najpierw Tomasz Pietrasiewicz z Teatru NN wpadł na pomysł, żeby przedwcześnie zmarły prof. Władysław Panas miał w Lublinie swój zaulek. Potem pomysł nie spodobał się ratuszowym komisjom. Po wygranej batalii dziś w zaułku Panasa artystyczne wydarzenie.**

Władysław Panas, polonista z KUL, to jeden z najwybitniejszych znawców Brunona Schulza, autor kilku książek, badacz poezji Czechowicza – i jedna z najbardziej malowniczych postaci artystycznej bohemy Lublina. Jego książka „Oko cadyka” jest niezwykle przewrotnym po mistycznej topografii Lublina.

– Nauczył nas dostrzec magię i wyjątkowość naszego miasta. Ten zaulek po prostu mu się należy – mówi Pietrasiewicz.

## Dlaczego te schody?

Od dziś schody prowadzące z ulicy Podwale w kierunku placu Po Farze mają nazwę zaulek Panasa.

– Było to wyjątkowo ulubione miejsce profesora Panasa. Tędy wędrował w kierunku fundamentów kościoła św. Michała. Przypominał, że to tu zstąpił z nieba archanioł Michał i wokół tego faktu tworzył anielską legendę miasta – tłumaczy Pietrasiewicz.

Warto dodać, że ulubionym mottem, którym opatrywał profesor swoje teksty dotyczące Lublina, był następujący fragment z wiersza Józefa Czechowicza („elegie uśpienia”): „Zwiją się zaulek zawily/ zagubiony we własnych zasłonach”.

## Poetycki przewodnik

Spotykamy się na placu Po Farze dziś o godz. 17. Po to, żeby wysłuchać wiersza

ks. Alfreda Wierzbickiego i dostać go drukiem z pamiątkowym stemplem.

Wiersz poświęcony jest Władysławowi Panasowi i Józefowi Czechowiczowi. Poezie przez wiele lat zapomnianym w Lublinie. To właśnie Panas przekonywał w swoich tekstach, że jesteśmy jedynym miastem w Polsce, a może nawet w świecie, mającym przewodnik napisany przez wybitnego poetę. Chodzi o „Poemat o mieście Lublinie”.

Na placu Po Farze usłyszymy także głos zmarłego Panasa. Poprowadzi nas po magicznym Lublinie.

## Z kabałą w tle

Potem akcja dzisiejszego wydarzenia przeniesie się do Ośrodka Brama Grodzka – Teatr NN, gdzie odbędzie się literacka premiera niezwyklej książki. Składają się na nią „Poemat” Józefa Czechowicza i dwa artykuły

Władysława Panasa – „Hiram” i „22 litery” – pod wspólnym tytułem „Znak kabalistyczny. O »Poemacie« Józefa Czechowicza. Fragmenty”.

Chodzi o niezwykle tajemniczy utwór Czechowicza „Poemat”, którego fragmenty ułożone są w porządku hebrajskiego alfabetu. Do jego interpretacji Panas użył swoje wiedzy kabalistycznej. I tak poznamy kolejną twarz wciąż mało znanego Czechowicza.

Książkę zaprojektowała i opracowała typograficznie Małgorzata Rybicka, która ma już na koncie kilka „odjazdowych” publikacji”.

Waldemar Sulisz

Władysław Panas

